



Sygn. akt I PK 79/09

**WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 16 września 2009 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Teresa Flemming-Kulesza (przewodniczący)

SSN Małgorzata Gersdorf

SSN Józef Iwulski (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa C. M.

przeciwko Kompanii Węglowej Spółce Akcyjnej w K. Oddziałowi Kopalni Węgla
Kamiennego „M.” w R.

o uznanie zdarzenia za wypadek przy pracy,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń

Spółecznych i Spraw Publicznych w dniu 16 września 2009 r.,

skargi kasacyjnej powódki od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i

Ubezpieczeń Spółecznych z dnia 23 sierpnia 2007 r.,

oddała skargę kasacyjną.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 26 kwietnia 2007 r., Sąd Rejonowy-Sąd Pracy w W.- po ponownym rozpoznaniu sprawy - oddalił powództwo C. M. przeciwko Kompanii Węglowej S.A. w K. - Oddział Kopalnia Węgla Kamiennego „M.” w R. o uznanie zdarzenia za wypadek przy pracy.

Sąd Rejonowy ustalił, że mąż powódki E. M. był pracownikiem pozwanej od dnia 7 lipca 1988 r., ostatnio zatrudnionym stanowisku elektromontera pod ziemią. W dniu 7 marca 2005 r. podjął on swoje obowiązki pracownicze na zmianie rozpoczynającej się o godzinie 8.00 i trwającej do godziny 13.30. Tego dnia praca przebiegała typowo, nie było żadnych awarii, a E. M. nie skarżył się na złe samopoczucie. Aby dojść do stanowiska pracy pokonał trasę około 3 kilometrów z ekwipunkiem ważącym około 12 kilogramów. Powrotnej trasy tego dnia nie przemierzał. O godzinie 13.10 został znaleziony przez sztygara zmianowego w chodniku ścianowym M-4 pokład 713/2, około 70 m od powierzchni, w pozycji siedzącej, opartego o dolny ocios chodnika. Podjęta akcja reanimacyjna nie przyniosła rezultatów, a przybyły na miejsce zdarzenia lekarz o godzinie 14.45 stwierdził zgon. Poszkodowany nie leczył się na schorzenia serca, ale skarżył się, że praca „na dole kopalni” jest ciężka i związana ze stresem. Wykonywana przez poszkodowanego w dniu 7 marca 2005 r. praca - w warunkach określonych w wynikach pomiaru powietrza przeprowadzonego tego dnia - nie spowodowała zawału serca u E. M. i nie stanowiła przyczyny zewnętrznej powodującej zgon pracownika. Sekcja zwłok jednoznacznie potwierdziła, że przyczyną śmierci była choroba samoistna (zawał serca) w wyniku zmian miażdżycowych, jakie wystąpiły w naczyniach wieńcowych. W dniu zgonu E. M. wykonywał pracę w typowych warunkach i nie doszło do żadnej awarii urządzeń elektrycznych, których stan techniczny nadzorował. Dokonując powyższych ustaleń w zakresie określenia przyczyny zgonu E. M., Sąd pierwszej instancji w pełni podzielił wnioski zawarte w opinii biegłego lekarza kardiologa, w której biegły wykluczył istnienie przyczyny zewnętrznej powodującej nagłą śmierć pracownika pod ziemią. Wskazując, że opinia biegłego została wydana po dokonaniu wszechstronnej analizy zebranego w sprawie materiału dowodowego, Sąd Rejonowy oddalił wniosek powódki o

dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego, bowiem - w ocenie Sądu - wnioski ten zmierzał do przewlekłości postępowania. Skoro zgon E. M. nastąpił z przyczyn samoistnych, bez związku z wykonywaną przez niego pracą, to Sąd pierwszej instancji nie znalazł podstaw do uwzględnienia powództwa.

Wyrokiem z dnia 23 sierpnia 2007 r., Sąd Okręgowy-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w G. oddalił apelację powódki od wyroku Sądu pierwszej instancji i odstąpił od obciążenia jej kosztami postępowania za drugą instancję. W uzasadnieniu tego rozstrzygnięcia Sąd odwoławczy podzielił ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji i ich ocenę prawną, przyjmując je za własne. W szczególności Sąd Okręgowy podzielił stanowisko Sądu Rejonowego, że zdarzenie z dnia 7 marca 2005 r. (zawał serca) było powikłaniem choroby niedokrwiennej serca i nastąpiło bez udziału czynnika zewnętrznego. Zdaniem Sądu Okręgowego, w postępowaniu pierwszoinstancyjnym nie doszło do naruszenia art. 217 k.p.c. wskutek oddalenia wniosku powódki o przeprowadzenie dowodu z opinii kolejnego biegłego skoro sąd ma prawo pominąć środki dowodowe, jeżeli sporne okoliczności zostały już dostatecznie wyjaśnione lub jeżeli strona powołuje je tylko dla zwłoki (art. 217 § 2 k.p.c.). Samo zaś niezadowolenie powódki z niekorzystnej dla niej opinii wydanej przez biegłego nie uzasadniało dopuszczenia dowodu z kolejnej opinii. Sąd odwoławczy nie dopatrył się również błędu w ustaleniu, że E. M. krytycznego dnia wykonywał pracę w warunkach typowych, gdyż zostało ono poczynione na podstawie wiarygodnych zeznań świadków, zaś apelująca - poza ogólnym twierdzeniem, że warunki i sposób pracy świadczonej przez poszkodowanego w dniu zdarzenia nie miały charakteru typowego w odniesieniu do wykonywanej przez niego pracy elektromontera pod ziemią i wiązały się ze stresem - nie przedstawiła żadnych dowodów na poparcie swojego stanowiska.

W skardze kasacyjnej wniesionej od całości wyroku Sądu Okręgowego powódka w pierwszej kolejności powołała się na nieważność postępowania (art. 379 pkt 5 w związku z art. 117 § 1 i § 4 k.p.c.) przez pozbawienie jej możliwości obrony praw w postępowaniu odwoławczym spowodowane niezawiadomieniem jej pełnomocnika o terminie rozprawy apelacyjnej. Ponadto skarżąca zarzuciła obrazę: 1) art. 286 w związku z art. 391 § 1 i art. 217 § 2 k.p.c. przez nieuwzględnienie wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego specjalisty kardiologa,

względnie przesłuchania biegłego na rozprawie, „w sytuacji kiedy do treści opinii biegłego zgłaszane były istotne zastrzeżenia dotyczące braku odniesienia się przez biegłego do indywidualnych cech i predyspozycji zmarłego pracownika w sytuacji gdy opinia odnosiła się jedynie do ogólnych kwestii związanych z typowością pracy wykonywanej tego dnia i istnieniem dozwolonych pod względem prawnym warunków klimatycznych pod ziemią, co w konsekwencji uniemożliwiło wyjaśnienie wszystkich okoliczności koniecznych do rozstrzygnięcia sprawy”; 2) art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (Dz.U. Nr 199, poz. 1673 ze zm.) przez wadliwe przyjęcie, że wykonywanie zwykłych czynności przez pracownika, który doznał zawału serca w czasie i miejscu wykonywania zatrudnienia nie może być uznane za przyczynę zewnętrzną wypadku przy pracy; 3) art. 378 § 1 i art. 328 § 2 w związku z art. 391 § 1 k.p.c. przez nierozpoznanie części zarzutów apelacyjnych, co „skutkowało nienależytym ustosunkowaniem się do granic zaskarżenia wyroku i tym samym podstawy rozstrzygnięcia”.

W uzasadnieniu skargi powódka wywiodła w szczególności, że 30 lipca 2007 r. jej pełnomocnik otrzymał z Sądu Okręgowego korespondencję zawierającą odpowiedź pozwanej na apelację. Do tej przesyłki nie zostało jednak dołączone żadne zawiadomienie o terminie rozprawy apelacyjnej. Dopiero w październiku 2007 r. pełnomocnik powódki uzyskał informację, że rozprawa apelacyjna już się odbyła i że zapadł wyrok niekorzystny dla powódki. Powódka zaznaczyła, że wniosła o przywrócenie jej terminu do złożenia wniosku o sporządzenie uzasadnienia wyroku Sądu drugiej instancji i doręczenie odpisu tego wyroku z uzasadnieniem. Według skarżącej, ostateczne uwzględnienie tego wniosku przez Sąd Okręgowy (po uchyleniu przez Sąd Najwyższy wcześniejszego postanowienia oddalającego przedmiotowy wniosek) i doręczenie pełnomocnikowi odpisu wyroku z uzasadnieniem w dniu 19 stycznia 2009 r. oznacza uznanie, że wadliwość postępowania apelacyjnego w tej sprawie była oczywista i że ustanowiony z urzędu pełnomocnik nie mógł wziąć udziału w rozprawie odwoławczej. Następstwa tej wadliwości nie mogły być przy tym usunięte przed wydaniem zaskarżonego orzeczenia. Powódka podniosła, że jej wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego miał „racjonalne podstawy” i powinien zostać uwzględniony,

zwłaszcza że przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego nie może być ograniczone wyłącznie do złożenia jej w formie pisemnej do akt sprawy. Biegły powinien w każdym wypadku zostać wezwany na rozprawę, aby strony mogły mu zadawać pytania. Tymczasem Sądy „nie zdecydowały się” nawet na ustne wyjaśnienie przez biegłego opinii, pomimo że ten dowód nasuwał szereg wątpliwości. Zdaniem powódki, opinia wydana w sprawie przez biegłego, pomimo że została wydana również "w wersji uzupełniającej na piśmie", nie odnosiła się do indywidualnych cech i predyspozycji zmarłego pracownika, lecz jedynie do ogólnych kwestii związanych z typowością pracy wykonywanej tego dnia i z istnieniem dozwolonych pod względem prawnym warunków klimatycznych pod ziemią. Takie podejście biegłego do kwestii związanych z ustaleniem istnienia przyczyny zewnętrznej wypadku, w ocenie powódki, dyskredytuje jego opinię, a zatem wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego był w pełni zasadny. Powódka zaznaczyła, że w apelacji wskazywała na sprzeczność pomiędzy treścią opinii biegłego, a protokołem powypadkowym, z którego wynika, że męża powódki znaleziono o godz. 13.10 i że sanitariusz przystąpił do akcji reanimacyjnej, a dopiero po przybyciu na miejsce zdarzenia lekarza i przejęciu przez niego wszystkich czynności reanimacyjnych, stwierdzono zgon o godz. 14.45. Tymczasem opinia biegłego jest oparta na zeznaniach świadków, którzy wskazywali, że o godz. 13.00 poszkodowany już nie żył. Tych rozbieżności nie dostrzegł ani Sąd pierwszej instancji, ani biegły, zaś Sąd odwoławczy zupełnie pominął tę kwestię w swoich rozważaniach. Zdaniem skarżącej, biegły powinien udzielić odpowiedzi na pytanie, czy przyczyną zgonu mogła być niemożność udzielenia szybkiej pomocy lekarskiej w związku z tym, że pracownik doznał zawału serca „na dole” w kopalni.

Powódka wniosła o uchylenie wyroku Sądu Okręgowego w całości, zniesienie postępowania przed Sądem Okręgowym w zakresie dotkniętym nieważnością i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania oraz o zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kosztów postępowania za wszystkie instancje, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania.

Sąd Najwyższy wziął pod uwagę, co następuje:

W pierwszej kolejności należy stwierdzić, że nie jest zasadny zarzut nieważności postępowania apelacyjnego (art. 379 pkt 5 w związku z art. 117 § 1 i § 4 k.p.c.). W uzasadnieniu tego zarzutu powódka podniosła, że w korespondencji otrzymanej z Sądu Okręgowego - którą jej pełnomocnik odebrał w dniu 30 lipca 2007 r. - nie było zawiadomienia o terminie rozprawy apelacyjnej. Tymczasem z potwierdzenia odbioru znajdującego się w aktach sprawy (k. 139) wynika, że w dniu 30 lipca 2007 r. osoba uprawniona do odbioru korespondencji (sekretarka) odebrała przesyłkę poleconą zawierającą zawiadomienie o terminie rozprawy wyznaczonej w dniu 23 sierpnia 2007 r. oraz odpowiedź na apelację. Prawidłowe doręczenie zawiadomienia o terminie rozprawy stwierdził też Sąd odwoławczy w protokole rozprawy apelacyjnej (k. 140). Nie można uznać, by wystarczającym potwierdzeniem zarzutu niedoręczenia zawiadomienia o terminie rozprawy apelacyjnej było przywrócenie przez Sąd Okręgowy terminu do złożenia wniosku o sporządzenie uzasadnienia wyroku i doręczenie jego odpisu z uzasadnieniem. Wniosek o przywrócenie terminu został rzeczywiście uwzględniony przez Sąd Okręgowy postanowieniem z dnia 18 grudnia 2008 r., ale z uwagi na brak uzasadnienia tego postanowienia nie wiadomo z jakich przyczyn. Niekoniecznie musiało to wynikać z ustalenia, że pełnomocnik powódki nie został zawiadomiony o terminie rozprawy apelacyjnej. Zauważyć przy tym trzeba, że Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 24 czerwca 2008 r., I PZ 13/08, (wydanym wskutek wniesienia przez powódkę zażalenia na postanowienie Sądu Okręgowego z 10 stycznia 2008 r. odrzucające jej wniosek o sporządzenie uzasadnienia wyroku i jego doręczenie) uchylił zaskarżone postanowienie Sądu drugiej instancji jedynie dlatego, że Sąd ten nie odniósł się do wszystkich dowodów przedstawionych przez powódkę, w tym także dopuszczonych przez Sąd (koperty, książki korespondencyjnej). Z powodu tego uchybienia konieczne było uchylenie postanowienia Sądu Okręgowego i przekazanie mu sprawy celem ponownej oceny dowodów. Sąd Najwyższy tym samym nie oceniał, czy wniosek powódki był zasadny ani - tym bardziej - nie przyjął, że pełnomocnik powódki nie został prawidłowo zawiadomiony o terminie rozprawy apelacyjnej. Skarżąca na potwierdzenie, że w dniu 30 lipca 2007 r. jej pełnomocnik otrzymał w rzeczywistości

z Sądu jedynie odpis odpowiedzi na apelację, nie przedstawiła żadnych dowodów. Sąd Najwyższy nie widzi podstaw, by z urzędu prowadzić postępowanie dowodowe zmierzające do wyjaśnienia tej okoliczności (stosując odpowiednio art. 232 zdanie drugie k.p.c.). Wprawdzie Sąd Najwyższy może prowadzić (nawet z urzędu) postępowanie dowodowe celem ustalenia, czy w sprawie doszło do nieważności postępowania (por. wyroki z dnia 13 lutego 1997 r., I PKN 71/96, OSNAPiUS 1997 nr 19, poz. 377 oraz z dnia 10 maja 2000 r., III CKN 416/98, OSNC 2000 nr 12, poz. 220), ale dotyczy to tylko sytuacji szczególnych (uchwała składu siedmiu sędziów z dnia 19 maja 2000 r., III CZP 4/00, OSNC 2000 nr 11, poz. 195). Żadna zaś taka wyjątkowa sytuacja nie występuje przy rozpoznaniu niniejszej skargi kasacyjnej, zwłaszcza że powódka reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika nie składa w tym zakresie jakichkolwiek wniosków dowodowych.

Niezasadne są pozostałe zarzuty skargi kasacyjnej dotyczące naruszenia prawa procesowego. W szczególności nieskutecznie jest podniesiony zarzut nierozpoznania części zarzutów apelacyjnych wskutek niewyjaśnienia, czy przyczyną zgonu męża powódki mogła być niemożność udzielenia szybkiej pomocy medycznej (art. 378 § 1 i art. 328 § 2 w związku z art. 391 § 1 k.p.c.). Tego rodzaju naruszenie procedury nie mogło wywrzeć wpływu na wynik sprawy, gdyż w ustaleniach faktycznych brak jest stwierdzenia takiej przyczyny zgonu, w szczególności nie ustalił jej pozytywnie Sąd pierwszej instancji. Pośrednio z dokonanych ustaleń wynika wykluczenie (negatywne ustalenie) takiej przyczyny. Sąd Najwyższy jest związany ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego wyroku (art. 398³ § 3 i art. 398¹³ § 2 k.p.c.) i dlatego zarzut ten nie może stanowić usprawiedliwionej podstawy skargi kasacyjnej.

Powódka nietrafnie zarzuca też Sądowi odwoławczemu dopuszczenie się uchybienia w postaci nieuwzględnienia wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii innego biegłego specjalisty (art. 286 w związku z art. 391 § 1 i art. 217 § 2 k.p.c.). To, że powódka zgłaszała zastrzeżenia do opinii biegłego, nie oznaczało jeszcze, iż Sąd pierwszej instancji, a zwłaszcza Sąd drugiej instancji w postępowaniu odwoławczym, powinien dopuścić dowód z opinii kolejnego biegłego. Biegły, który wydał w sprawie opinię, dysponował całym materiałem dowodowym i na jego podstawie wydał opinię podstawową. W jej treści jednoznacznie stwierdził, że

opierał się między innymi na zaświadczeniu lekarskim z 22 lipca 2004 r. (wydanym w ramach przeprowadzanych okresowych badań profilaktycznych), które stwierdzało, iż mąż powódki jest zdolny do wykonywania pracy elektromontera pod ziemią. W kolejnej, uzupełniającej opinii biegły - dysponując poszerzonym materiałem dowodowym uwzględniającym zeznania świadków i wyniki pomiarów warunków pracy w miejscu zgonu poszkodowanego - podtrzymał wniosek, że przyczyna zgonu męża powódki miała charakter samoistny. W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy słusznie nie dopatrywał się uchybień procesowych Sądu Rejonowego w zakresie oddalenia wniosku dowodowego powódki o przeprowadzenie dowodu z opinii kolejnego biegłego. Trafnie przy tym odwołał się do utrwalonych poglądów, że potrzeba powołania innego biegłego powinna wynikać z okoliczności sprawy, a nie z samego niezadowolenia strony z dotychczas złożonej opinii (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 6 marca 1997 r., II UKN 23/97, OSNAPiUS 1997 nr 23, poz. 476; z dnia 14 maja 1997 r., II UKN 108/97, OSNAPiUS 1998 nr 5, poz. 161; z dnia 21 maja 1997 r., II UKN 131/97, OSNAPiUS 1998 nr 3, poz. 100; z dnia 18 września 1997 r., II UKN 260/97, OSNAPiUS 1998 nr 13, poz. 408; z dnia 10 grudnia 1997 r., II UKN 391/97, OSNAPiUS 1998 nr 20, poz. 612; z dnia 4 sierpnia 1999 r., I PKN 20/99, OSNAPiUS 2000 nr 22, poz. 807 oraz z dnia 10 września 1999 r., II UKN 96/99, OSNAPiUS 2000 nr 23, poz. 869). Podkreślenia przy tym wymaga, że potrzeba powołania kolejnego biegłego wiązała się ściśle z oceną, czy może być uznany za wypadek przy pracy zawał serca pracownika w czasie wykonywania zwykłych (normalnych, typowych) obowiązków pracowniczych, niepołączonego z żadnym szczególnym zdarzeniem (stressem, wysiłkiem fizycznym). Tego problemu dotyczy zarzut naruszenia prawa materialnego.

Zarzut obrazy art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych nie jest trafny. Zagadnienie uznania zawału serca jako przyczyny (zewnętrznej) wypadku przy pracy wywołuje pewne kontrowersje w literaturze (por. między innymi: Z. Myszka: Zawał serca jako wypadek przy pracy, PUSiG 2000 nr 9, s. 18; Z. Salwa: Pojęcie wypadku przy pracy, PiZS 2003 nr 3, s. 18; H. Szewczyk: Stres jako przyczyna wypadku przy pracy, PiZS 2003 nr 6, s. 31; R. Sadlik: Zewnętrzna przyczyna wypadku przy pracy, Monitor Prawa Pracy 2007 nr 4, s. 191; M.

Majchrzak: Stres jako przyczyna wypadków przy pracy wśród kadry kierowniczej, Monitor Prawa Pracy 2007 nr 11 oraz niżej wskazane glosy).

Nie zawsze też problem ten jest jednolicie postrzegany w orzecznictwie. Począwszy od uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 11 lutego 1963 r., III PO 15/62 (OSNCP 1963 nr 10, poz. 215; OSPiKA 1964 nr 2, poz. 23 z glosą W. Dżułyńskiego i glosą J. Pasternaka), w orzecznictwie przyjmuje się, że uszczerbek na zdrowiu pracownika spowodowany chorobą samoistną (zawał serca, udar mózgu, perforacja żołądka), wywołany nadmiernym w okolicznościach danego wypadku wysiłkiem (stressem) pracownika może stanowić wypadek przy pracy. Wypowiadane są w szczególności poglądy, że nadmierny wysiłek (stres) powinien być oceniany przy uwzględnieniu indywidualnych właściwości pracownika (aktualnego stanu zdrowia, sprawności ustroju) i okoliczności, w jakich wykonywana jest praca. Dopuszcza się więc, że codzienne nawet czynności wykonywane w normalnych warunkach przez pracownika o zmniejszonej sprawności, czy to na skutek choroby, czy też w wyniku postępujących z wiekiem zmian w organizmie, mogą być - w zależności od całokształtu okoliczności - uznane za podjęte przy użyciu nadmiernego dla tego pracownika wysiłku (uzasadnienie wskazanej wyżej uchwały oraz powoływane przez skarżącą wyroki Sądu Najwyższego z dnia 9 lipca 1991 r., II PRN 3/91, OSP 1992 nr 11-12, poz. 263 z glosą I. Jędrasik-Jankowskiej; z dnia 8 listopada 1994 r., II PRN 7/94, OSNAPiUS 1995 nr 9, poz. 108; z dnia 5 lutego 1997 r., II UKN 85/96, OSNAPiUS 1997 nr 19, poz. 386; z dnia 21 maja 1997 r., II UKN 130/97, OSNAPiUS 1998 nr 7, poz. 219 i z dnia 15 czerwca 1999 r., II UKN 2/99, OSNAPiUS 2000 nr 17, poz. 663 oraz wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 15 grudnia 1994 r., III APr 41/94, OSA 1995 nr 2, s. 16; a także wyroki Sądu Najwyższego z dnia 13 stycznia 1964 r., III PU 30/63, OSNCP 1965 nr 1, poz. 8; z dnia 25 października 1994 r., II URN 38/94, OSNAPiUS 1995 nr 4, poz. 52; z dnia 29 października 1997 r., II UKN 304/97, OSNAPiUS 1998 nr 15, poz. 464 i z dnia 22 listopada 2000 r., II UKN 63/00, OSNAPiUS 2002 nr 13, poz. 316).

Zdecydowanie jednak przeważa (zwłaszcza w ostatnim okresie) pogląd, że wykonywanie zwykłych czynności (normalny wysiłek, normalne przeżycia psychiczne) przez pracownika, który doznał zawału serca w czasie i miejscu

wykonywania zatrudnienia, nie może być uznane za zewnętrzną przyczynę wypadku przy pracy (por. uchwałę z dnia 6 maja 1976 r., III PZP 2/76, OSNCP 1976 nr 11, poz. 239; NP 1978 nr 1, s. 154 z glosą J. Mazurka oraz wyroki Sądu Najwyższego z dnia 22 czerwca 1977 r., III PRN 12/77, OSNCP 1977 nr 12, poz. 248; z dnia 7 października 1986 r., II URN 166/86, OSNCP 1988 nr 2-3, poz. 37; PiZS 1988 nr 7, s. 63 z glosą J. Cholewińskiej-Trzcianki; z dnia 27 marca 1987 r., II PRN 3/87, OSPiKA 1988 nr 3, poz. 50 z glosą J. Logi; z dnia 14 lutego 1996 r., II PRN 2/96, OSNAPiUS 1996 nr 17, poz. 252; z dnia 16 kwietnia 1997 r., II UKN 66/97, OSNAPiUS 1998 nr 2, poz. 53; z dnia 16 grudnia 1997 r., II UKN 407/97, OSNAPiUS 1998 nr 21, poz. 644; z dnia 25 stycznia 2000 r., II UKN 347/99, OSNAPiUS 2001 nr 11, poz. 395 i z dnia 4 października 2000 r., I PKN 70/00, (OSNAPiUS 2002 nr 11, poz. 262, a także wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 22 lutego 2000 r., III AUa 864/99, OSA 2001 nr 10, poz. 71).

Musi więc wystąpić szczególna (nadzwyczajna) okoliczność w przebiegu pracy, aby zawał serca (zawsze będący przecież skutkiem choroby samoistnej, wewnętrznej) mógł być uznany za skutek przyczyny zewnętrznej. Może to być szczególny (wyjątkowy, nadmierny) wysiłek fizyczny, np. wskutek polecenia pracownikowi, by wykonał pracę trwającą dłużej niż dopuszczalny limit godzin (wyrok z dnia 1 lutego 1968 r., I PR 449/67, OSNCP 1968 nr 12, poz. 216) albo dźwiganie lub przesuwanie ciężkiego przedmiotu w niedogodnej pozycji (uchwały z dnia 9 kwietnia 1968 r., III UZP 1/68, OSPiKA 1969 nr 3, poz. 57 z glosą T. Swinarskiego i z dnia 19 maja 1980 r., III PZP 5/80, OSNCP 1980 nr 12, poz. 228 oraz wyroki z dnia 10 lutego 1977 r., III PR 194/76, OSNCP 1977 nr 10, poz. 196; z dnia 16 lutego 1977 r., III PRN 55/76, OSPiKA 1978 nr 12, poz. 217 z glosą G. Bieńka; z dnia 29 stycznia 1997 r., II UKN 70/96, OSNAPiUS 1997 nr 18, poz. 357; z dnia 2 października 1997 r., II UKN 281/97, OSNAPiUS 1998 nr 15, poz. 456; z dnia 19 czerwca 2001 r., II UKN 419/00, OSNP 2003 nr 5, poz. 136; z dnia 12 lutego 2004 r., II UK 236/03, LEX nr 390137 i z dnia 4 kwietnia 2006 r., II UK 152/05, LEX nr 390135), albo wskutek przystąpienia do pracy po okresie dłuższego urlopu, czy też wykonywania jej przez pracownika przemęczonego dotychczasową jej intensywnością i rozmiarem oraz bez odpoczynku przez dłuższy czas (wyrok z dnia 30 czerwca 1999 r., II UKN 22/99, OSNAPiUS 2000 nr 18, poz. 696), a także, gdy

pracodawca nakazuje pracę, nie uwzględniając treści zaświadczenia obejmującej przeciwwskazania do jej wykonywania (wyrok z dnia 7 lutego 2006 r., I UK 192/05, Monitor Prawa Pracy 2006 nr 5, s. 269). Może to być także szczególne (nadzwyczajne, nietypowe) przeżycie wewnętrzne (stres, uraz psychiczny) w postaci emocji o znacznym nasileniu powstałe wskutek okoliczności nietypowych dla normalnych stosunków pracowniczych (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 1986 r., II PR 1/86, PiZS 1986 nr 8, s. 74; z dnia 24 marca 1995 r., II PRN 1/95, OSNAPiUS 1995 nr 17, poz. 216 i z dnia 11 lutego 1999 r., II UKN 472/98, OSNAPiUS 2000 nr 7, poz. 292 oraz wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 22 kwietnia 1994 r., III AUr 853/93, Prawo Pracy 1995 nr 1, s. 41).

Oznacza to, że wykonywanie zwykłych (typowych, normalnych), choćby wymagających dużego wysiłku fizycznego, czynności (obowiązków) przez pracownika, który doznał zawału serca w czasie i miejscu wykonywania zatrudnienia, nie może być uznane za zewnętrzną przyczynę wypadku przy pracy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 sierpnia 1999 r., II UKN 128/99, LexPolonica nr 348613), gdyż "sama praca" nie może stanowić zewnętrznej przyczyny w rozumieniu definicji wypadku przy pracy, ale może nią być dopiero określona nadzwyczajna sytuacja związana z tą pracą, która staje się współdziałającą przyczyną zewnętrzną (wyrok z dnia 28 marca 2001 r., II UKN 283/00, OSNAPiUS 2002 nr 22, poz. 555).

Prowadzone w sprawie w Sądzie pierwszej instancji postępowanie dowodowe - którego wyniki Sąd Okręgowy uznał za własne - służyło między innymi ustaleniu, czy współprzyczyną zawału serca, jakiego doznał mąż powódki w czasie pracy mogły być czynniki zewnętrzne, niepolegające na wykonywaniu zwykłych obowiązków pracowniczych w normalnych warunkach pracy i w odniesieniu indywidualnie do niego. Doprowadziło ono do ustalenia, że takie zewnętrzne przyczyny nie wystąpiły, a wyłączną przyczyną zawału była choroba samoistna. W szczególności podkreślenia wymaga, że E. M. został dopuszczony przez pracodawcę do pracy zgodnie z aktualnym zaświadczeniem lekarskim o braku przeciwwskazań do wykonywania pracy elektromontera pod ziemią, praca była wykonywana w normalnych warunkach (stężenia czynników szkodliwych nie

przekraczały norm) oraz nie ustalono wystąpienia żadnych nadzwyczajnych zdarzeń co do przebiegu jej świadczenia.

Z tych przyczyn Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c.

/tp/